

Sygn. akt VI ACa 1313/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka (spr.)

SO del. Tomasz Wojciechowski

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2015 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 czerwca 2014 r.

sygn. akt XXV C 1385/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie drugim w ten sposób, że dodatkowo zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz D. W. (1) kwotę 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie czwartym w ten sposób, że kwotę 3250 zł (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) podwyższa do kwoty 5250 zł (pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych);**

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz D. W. (1) kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1313/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 23 września 2013 r., powódka D. W. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 165 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 19 lipca 2013 r. do dnia

zapłaty, tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna - na podstawie art. 446 § 4 k.c., a także wniosła o zwrot kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany, w odpowiedzi na pozew, wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Powołał się na wcześniejszą już wypłatę powódce zadośćuczynienia w kwocie 15 000 zł za śmierć syna na podstawie art. 446 § 4 k.c., którą to kwotę uznał za odpowiednią i uwzględniającą wszystkie okoliczności istotne dla określenia rozmiaru doznanego przez powódkę krzywdy. Zakwestionował też datę początkową żądania odsetek, wskazując, że winna to być data zamknięcia rozprawy.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 65 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 2 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt 3), a także zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3 250 złotych tytułem zwrotu części kosztów opłaty sądowej od pozwu (pkt 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 15 października 2010 r., w miejscowości P., kierujący samochodem marki V. (...) wraz z naczepą lekką S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wyprzedzając ciągnik siodłowy I. i niedostatecznie obserwując przedpole jazdy, zjechał w miejscu zabronionym na lewą część drogi, uderzając w znajdujący się przed nim, na pasie ruchu przeznaczonym do skrętu w lewo, motorower marki A. powodując wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł kierowca motoroweru, D. W. (2). Samochód marki V. (...) wraz z naczepą, prowadzony przez M.Z., objęty był umową obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

W chwili wypadku D. W. (2) miał 17 lat. Chodził do II klasy liceum w S.. Bardzo dobrze się uczył. Od sześciu lat trenował zapasy. W 2009 r. wygrał IV Międzynarodowy Turniej (...) o Puchar M.. W 2010 r. zdobył tytuł Międzynarodowego Mistrza (...) w zapasach w stylu wolnym i Drużynowego Mistrza (...) w zapasach w stylu wolnym, zajął trzecie miejsce podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży - M. 2010 oraz Pucharu Polski (...) - W.. Dzień po zdarzeniu miał odebrać kolejny tytuł Drużynowego Mistrza Polski (...). W krytycznym dniu D. wracał z treningu. Często wyjeżdżał z domu na zgrupowania sportowe, obozy, zawody. Planował studia na (...) na kierunku rehabilitacja. Obecnie powódka ma 43 lata, z zawodu jest (...). Ma męża, który od 2007 r. objęty jest opieką psychiatryczną z rozpoznaniem zaburzenia depresyjnego narastającego. Posiada dwie córki: P. w wieku 23 lata, która w latach 2008 i 2010 r. korzystała z porad psychiatry i skierowana została do psychologa w celu terapii z powodu zaburzeń emocjonalnych i zachowania oraz J. w wieku 13 lat. Mieszka razem z mężem i córkami oraz synkiem starszej córki. P. obecnie opiekuje się 3-letnim synkiem, młodsza chodzi do VI klasy szkoły podstawowej. W listopadzie i grudniu 2010 r. powódka korzystała z porad psychiatrycznych w gabinecie (...) s.c. E. W. i S. W. w S. z powodu zaburzeń adaptacyjnych po śmierci syna i zalecono jej (...) 2x1 tabl. Wraz z mężem korzystała też z porad duchownych. Pracuje w biurze - w firmie męża, którą od 2010 r. mąż prowadzi razem ze współnikiem. Ma dobre więzi z mężem i z córkami. Śmierć D. zbliżyła ich do siebie. Tęskni za synem. Brak jest jej czułości, których syn nie wstydził się okazywać przy kolegach. Nie może już pochwalić się jego osiągnięciami. D. był szczery wobec rodziców, miał z nimi obojętnie dobry kontakt, był też bardzo kulturalny, opiekuńczy, szczególnie wobec młodszej siostry, uczynny. Pomagał rodzicom wykonując prace typu odśnieżanie, naprawa ogrodzenia, czasem gotował. W wakacje pracował w firmie ojca, zarabiając kieszonkowe. Również w klubie sportowym, gdzie trenował zapasy, D. cieszył się dobrą opinią, był lubiany przez całą grupę. Na treningi woził go ojciec i mama, ale dojeżdżał też sam rowerem czy motorowerem. Także w ocenie byłej dziewczyny był uczynny, szczery, pracowity, uczuciowy. Zazdrościła mu ona bliskich więzi rodzinnych ze wszystkimi członkami rodziny. Kochał swoje siostry, opiekował się nimi, martwił się o nie.

Największa zmiana po śmierci D. nastąpiła u jego matki, która będąc osobą otwartą, zamknęła się na świat. Straciła kogoś ważnego w swoim życiu i dotychczas nie może pogodzić się z tą stratą. Rodzice przetrzymują rzeczy D.: jego trofea, albumy. Są w trudnej sytuacji, gdyż jadąc do firmy, czy wracając do domu, muszą przejeżdżać obok miejsca, gdzie D. miał wypadek. D. miał w przyszłości przejąć firmę ojca (szczególnie, że ojciec jest po trzech operacjach kręgosłupa) i prowadzić ją razem z synem współnika ojca - jego rówieśnikiem. Do dziś powódce towarzyszą emocje

związane ze śmiercią syna, pielęgnuje pamięć o nim, poprzez przetrzymywanie jego ubrań, pucharów, dotychczas często odwiedza grób, gdzie składa świeże kwiaty, pali znicze - czuje, że w ten sposób jest bliżej syna. Początkowe codzienne wizyty na cmentarzu ograniczyła do trzech tygodniowo. Unika spotkań rodzinnych, by nie patrzeć na synów innych członków rodziny, np. braci męża. W całym domu rozstawione są jego fotografie. Nadal płacze za synem. Jest bardziej nerwowa. Przed śmiercią D. była bardzo pogodna, była powiernicą syna we wszystkich jego sprawach. Rodzice po śmierci D. stali się mniej towarzyscy. Mniej bywają u znajomych. Początkowo brak syna w domu powódka wiązała z jego wyjazdami sportowymi. Teraz jest gorzej, bo już nie ma takich skojarzeń. Status finansowy rodziny W. jest dobry: mają dom, samochody, dzieci ich mają zaspokojone potrzeby.

Sąd Okręgowy ustalił również, że pełnomocnik powódki wystąpił w dniu 24 czerwca 2013 r. do pozwanej ze zgłoszeniem szkody i wezwaniem do zapłaty kwoty 545.786 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz powódki. Pozwana wypłaciła powódce w sumie kwotę 15.000 zł z powodu śmierci syna tytułem zadośćuczynienia - na podstawie art. 446 § 4 k.c. Taka sama kwota wypłacona została mężowi powódki i po 8000 zł córkom powódki.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jedynie w części zasługiwało na uwzględnienie.

Dokonując subsumpcji w płaszczyźnie art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), Sąd Okręgowy wskazał, iż nie budziło wątpliwości, iż pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku z 15 października 2010 r., co do zasady obowiązany jest do kompensaty krzywdy, odniesionej przez powódkę wskutek tragicznej niespodziewanej śmierci jej syna, sporna pomiędzy stronami była natomiast wysokość przysługującego powódce z tego tytułu zadośćuczynienia.

W tej kwestii Sąd Okręgowy, powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, miał na uwadze, że śmierć dziecka sama przez się stanowi o znacznej krzywdzie, narusza bowiem uczucie przywiązania rodzica do dziecka, bliskiej relacji rodzinnej. Sąd Okręgowy wskazał też, że odpowiednia suma w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. nie może oznaczać sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być zatem rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego.

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że w sytuacji powódki, śmierć jej syna stanowi niewątpliwie źródło krzywdy o znacznym rozmiarze, wynikającej z zerwania więzi rodzinnej o najbliższym charakterze, szczególnie, że był to jedyny syn powódki, z którym łączyły ją wyjątkowo bliskie więzi. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że D. zamieszkiwał razem z rodzicami i szczególnie powódka była z nim zżyta. Powódka mogła mieć też zasadne poczucie możliwości wspierania jej przez syna w przyszłości, z którym miała dobre kontakty i który - miał w przyszłości przejąć firmę po ojcu. Syn zresztą na bieżąco pomagał rodzicom w zwykłych czynnościach życia codziennego.

Sąd I instancji wziął jednak również pod uwagę, że powódka ma jeszcze męża i dwie córki, z którymi tworzą dobrą, kochającą się rodzinę, którą śmierć syna nawet zbliżyła do siebie. Może ona zatem liczyć na znaczące wsparcie członków swojej rodziny oraz zaspokojenie psychicznych potrzeb w zakresie kultywowania więzi z najbliższymi osobami.

Oceniając rozmiar krzywdy powódki, wpływ śmierci syna na stan jej zdrowia psychicznego, Sąd Okręgowy wskazał, że nie może ona jeszcze pogodzić się ze śmiercią syna i utrzymuje się u niej poczucie żalu, a zakres ujemnie nacechowanych przeżyć psychicznych powódki jest bez wątpienia znaczny. Jednakże trudno stwierdzić na ile wysoki.

Sąd I instancji miał bowiem na uwadze, że powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wносиła o ocenę jej stanu psychicznego spowodowanego śmiercią syna przez biegłego czy biegłych, zaś Sąd nie uznał za celowe dopuszczenie takiego dowodu z urzędu, skoro dowód ten (uprzednio wnioskowany) został cofnięty. Niewykluczone zresztą, że opinia biegłych niewiele by wniosła w tym zakresie. Trudno byłoby na tle tak skromnej dokumentacji medycznej wyraźnie oddzielić wpływ na obecny stan psychiczny powódki śmierci syna, należało mieć

bowiem na uwadze również to, że powódka mogła mieć problemy także na tle kilka lat wcześniej ujawnionej depresji jej męża, czy też na tle problemów emocjonalnych córki P.. Informacje na ten temat przekazane przez powódkę jedynie w kopiach „szczętkowej” dokumentacji raczej nie mogłyby zdecydowanie wyjaśnić tej kwestii.

Z uwzględnieniem wymienionych wyżej czynników, za odpowiednią - w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. - sumę zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę, na skutek śmierci syna, krzywdę Sąd Okręgowy uznał kwotę 80 000 zł. Mając jednak na uwadze, że pozwany wypłacił już powódce, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 15 000 zł, to obecnie do zapłaty pozostała kwota 65 000 zł.

Odnośnie daty zasądzonych odsetek, Sąd Okręgowy powołując się na dyspozycję art. 14 ust. 1 u.u.o., art. 817 § 1 k.c., miał na uwadze, że z kopii akt szkody wynika potwierdzenie przyjęcia przez pozwanego zawiadomienia o szkodzie od powódki w dniu 2 lipca 2013 r. Tym samym, wobec braku innej dokumentacji wskazującej na zasadność przyjęcia wcześniejszej daty, termin 30-dniowy należało zdaniem Sądu liczyć od tejże daty i jako datę wymagalności roszczenia i liczenia należności odsetkowej należało przyjąć dzień 2 sierpnia 2013 r., szczególnie, że pozwany nie wykazał przeszkód w niedotrzymaniu tego terminu.

W sytuacji gdy, powództwo zostało uwzględnione jedynie w części, ze względu jednak na charakter roszczenia, Sąd Okręgowy uznał za zasadne rozliczenie kosztów na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając nimi powódki od kwoty roszczenia stanowiącej przegraną. Natomiast, w stosunkach między stronami, koszty zastępstwa procesowego zostały przez Sąd w całości zniesione, tym samym zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki podlegała jedynie kwota 3 250 zł tytułem zwrotu części kosztów opłaty sądowej od pozwu - w zakresie wysokości roszczenia zasądzonego na rzecz powódki.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, która zaskarżyła orzeczenie w punkcie 2, co do kwoty 85.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 2 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, a także w punkcie 3 w całości, zarzucając:

- naruszenie art. 446 § 4 k.c., przez błędną jego wykładnię, skutkującą przyjęciem, że zasądzona przez Sąd suma 65.000 zł - ustalona z uwzględnieniem kwoty 15.000 zł wypłaconej powódce przez pozwaną w toku likwidacji szkody - stanowi kwotę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i cierpienia psychiczne, jakich doznała powódka, co w odniesieniu do całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego było nieuzasadnione i powoduje, że zadośćuczynienie to - jako świadczenie jednorazowe, mające raz na całe życie zrekompensować powódce traumatyczne przeżycia doznane w związku z tragiczną i nagłą śmiercią syna w wypadku komunikacyjnym stało się nie tylko rażąco niskie, ale również jedynie w części rekompensujące krzywdę psychiczną której doznała powódka;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób niewszechstronny i niezgodny zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wobec uznania, iż kwota 65.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny, uwzględniająca kwotę wypłaconą powódce przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego, jest adekwatna do zakresu cierpień psychicznych jakich doznała powódka na skutek nagłej i tragicznej śmierci syna w wypadku komunikacyjnym, podczas gdy należyta ocena, zgodna z wyżej wskazanymi zasadami, prowadzić powinna Sąd I instancji do wniosku, iż uwzględnienie zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł zrekompensuje powódce krzywdy w postaci doznanych ujemnych przeżyć psychicznych, istniejących zarówno w chwili orzekania, jak i takich, które powódka będzie w przyszłości z całą pewnością odczuwać, biorąc pod uwagę fakt, iż stopień doznanej przez nią krzywdy jest znaczny ze względu na jej bardzo bliskie relacje ze zmarłym synem.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej jego punktu 2, poprzez zasądzenie od pozwanej - obok przyznanej dotychczas kwoty 65.000 zł, dalszej kwoty 85.000 zł wraz z ustawowymi od tej kwoty odsetkami od dnia 2 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje w pełnej wysokości, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm

przepisanych. Ewentualnie natomiast skarżąca wносиła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy dokonując oceny materiału dowodowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny, w przytoczonym powyżej zakresie, uznając za własne, uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia. Nie były one zresztą kwestionowane. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast oceny prawnej, dokonanej przez Sąd I instancji w płaszczyźnie art. 446 § 4 k.c., a skutkującej przyjęciem, że kwota 65.000 zł – ustalona z uwzględnieniem dodatkowo kwoty 15.000 zł wypłaconej powódce przez pozwanego w toku likwidacji szkody, a zatem łączna suma 80 000 zł stanowi w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódkę krzywdę - cierpienia psychiczne w związku przedwczesną i tragiczną śmiercią syna.

Dokonując oceny w płaszczyźnie art. 446 § 4 k.c. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że na rozmiar indywidualnie ocenianej krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Wskazać też należy, że przy kwocie zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. istotnie ocenia się i szacuje kwestie, które de facto są niewymierne i oszacować w pieniądzu się nie dadzą, z istoty rzeczy zadośćuczynienie może być więc jedynie sposobem załagodzenia krzywdy jaka pozostaje po śmierci osoby najbliższej. Wprawdzie ustawodawca wprowadzając możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego nie wskazał kryteriów, które miałyby decydować o jego „odpowiedniości”, co oznacza, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy (por. IV CSK 113/2008 Lex Polonica nr 1924830), to celem naprawy tej krzywdy musi być jednakże kwota, jak to podnosiła zasadnie strona powodowa, wymierna i odczuwalna.

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle zaoferowanego materiału dowodowego, zostały wykazane znaczne cierpienia psychiczne powódki. Bardzo mocno przeżyła ona śmierć syna, od czasu wypadku stała się osobą zamkniętą, nerwową, unika kontaktów z ludźmi. Utrata syna spowodowała wiele negatywnych przeżyć - poczucie straty, ból smutek oraz przygnębienie. Dokonując oceny w tym względzie, należało przede wszystkim na uwadze, że powódka, pomijając wyjazdy syna na obozy sportowe i zgrupowania, widywała się z nim niemal codziennie z racji jego wieku i wspólnego zamieszkiwania. Ponadto, mogła liczyć na codzienną pomoc syna przy różnych czynnościach oraz wsparcie z jego strony. W przyszłości to właśnie synowi miała wraz z mężem przekazać prowadzenie firmy. Była to zatem dla powódki utrata osoby, z którą była silnie związana i tworzyła zgodną rodzinę, a także w której pokładała swoje liczne nadzieje. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę, że krzywda wywołana śmiercią dziecka, jest – oceniając według kryteriów obiektywnych – z istoty rzeczy jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych, niewątpliwie zatem po śmierci syna powódka odczuwała ból, pustkę, osamotnienie, żal, zawiedzione nadzieje, nie mogąc pogodzić się z jego śmiercią. Jego śmierć skutkowałą także zachwianiem poczucia bezpieczeństwa, wyrażanego nie tyle w formie materialnej, ale głównie właśnie w sferze emocjonalnej. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest natomiast tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle w wypadku komunikacyjnym i dotknęła młodego mężczyznę w pełni sił, zaangażowanego rodzinnie, osiagającego sukcesy sportowe, z których powódka mogła być dumna, czyniącego plany na przyszłość i stanowiącego oparcie dla rodziców. Zważyć też należy, że skutki śmierci syna rozciągają się na całe życie matki i będą skutkować zarówno w aspekcie osłabienia aktywności życiowej, motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego, pogorszenia stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty dziecka. Nie budzi przy tym wątpliwości,

iż żaloba po stracie syna istnieje u powódki nadal, a mimo, że minął dłuższy okres czasu, nie doszło u powódki do akceptacji zaistniałej sytuacji. Powódka w dalszym ciągu jest w złym stanie psychicznym, co objawia się zmiennymi obniżonymi nastrojami, płaczem, różnego rodzaju „nieprawidłowymi” zachowaniami, jak chociażby zbyt częstym bywaniem na cmentarzu. Wprawdzie, nie jak to miało miejsce wcześniej, codziennie, ale też kilka razy w tygodniu.

W kontekście powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena rozmiaru krzywdy powódki w niedostateczny sposób uwzględniała istotne okoliczności, mające wpływ na rozmiar jej cierpienia i sytuację po śmierci syna, z którym powódka niewątpliwie była silnie związana emocjonalnie, a którego śmierć spowodowała radykalną zmianę w jej życiu zarówno codziennym, jak i w wymiarze duchowym. Przy uwzględnieniu wszystkich istotnych w sprawie okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy, przy - w dalszym ciągu obecnym u powódki jej poczuciu – Sąd Apelacyjny za adekwatne uznał dodatkowe zasądzenie na rzecz powódki kwoty 40.000 zł, co oznacza, że globalnie wysokość krzywdy oceniona zostanie na kwotę 120.000 zł /przy uwzględnieniu kwoty 15.000 zł przyznanej przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, a także 65.000 zł zasądzonych przez Sąd I instancji/. Tak ustalone zadośćuczynienie pieniężne w ocenie Sądu Apelacyjnego naprawi krzywdę powódki za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą syna. W ocenie Sądu ta kwota zadośćuczynienia odpowiada też aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa, a jednocześnie stanowić będzie odczuwalną dla powódki wartość i pozwoli na zrehabilitowanie w takim stopniu, jak jest to możliwe, przeżytych cierpień. W tym też zakresie apelacja, zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Odnosnie zaś żądania zadośćuczynienia w dalszej kwocie /na etapie postępowania apelacyjnego powódka domagała się dalszej kwoty 85.000 zł/, to Sąd Apelacyjny miał przede wszystkim na względzie, że negatywne implikacje jeśli chodzi o stan psychiczny powódki, mogą być również wynikiem innych współwystępujących problemów (występującej jeszcze przed wypadkiem syna depresji męża, czy problemów ze starszą córką). Zarazem należało też mieć na uwadze, że powódka znajduje spore wsparcie w rodzinie. Z tych też przyczyn, uznając żądanie przez powódkę zadośćuczynienia w wysokości przenoszącej globalnie kwotę 120.000 zł /zatem ponad uwzględnione na etapie postępowania apelacyjnego dodatkowe 40.000 zł/, za zbyt wygórowane, Sąd Apelacyjny apelację w tej części oddalił.

Co się zaś tyczy daty zasądzonych odsetek od kwoty dodatkowo zasądzonej na rzecz powódki, to Sąd Apelacyjny przyjął w tej kwestii datę ustaloną przez Sąd I instancji, która nie była na obecnym etapie postępowania między stronami sporna.

W konsekwencji częściowej zmiany zaskarżonego wyroku, zmianie podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję, odnośnie zasądzenia na rzecz powódki części uiszczonych opłat od pozwu /liczonej od zasądzonej części roszczenia/, wydane na podstawie art.100 k.p.c., stosownie do ostatecznego wyniku procesu. Brak było w tej sytuacji podstaw do zmiany pkt.3 wyroku, w zakresie kosztów zastępstwa procesowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punktach I a) i I b) oraz w punkcie II sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego, w ramach których zasądzono od pozwanego na rzecz powódki opłatę od uwzględnionej części apelacji, orzeczono stosownie do wyniku sporu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.